

No 261.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Leopolda W.
Sr. św. Edmunda B.
Czw. św. Grzegorza Cud.
Piąt. św. Odoana P.
Sob. św. Elżbiety Kr.
Niedz. św. Feliksa Walez.
Pon. Ofiarowanie NMP.

Wschód słońca: godz. 7 m. 22
Zachód słońca: godz. 4 m. 06
Dług. dnia: godz. 8 m. 44
Ubyło dnia: godz. 8 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 15 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pięć. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełnowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

BAR RESTAURANT

„Louvre”

Łódź, Piotrkowska № 86,

został otwarty.

Z poważaniem

Zarząd.

2789-3

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz. po
cenach niższych

„Róża Bernd”

Teatr Łódzki
Cegielińska 63. 3356

Jutro, o godz. 8 m. 15 wiecz. po cenach niższych
„NOBLESSE OBLIGE”.

EXTRAIT VEGETAL
POUR SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD PARIS

2227-9

Oryginalną Amerykańską pastę do obuwia
SPLENDOR
żądać wszędzie! 2835-4

Nowy gabinet francuski.

Briand przedstawił swój nowy gabinet izbie i po zaciętej dyskusji, w której znowu cały swój talent oratorski rozwinął, otrzymał votum zaufania większością 90 głosów. Wobec tego Briand jest obecnie panem położenia we Francji. Podobnie, jak pierwszy gabinet Brianda, który rządził rok, 3 miesiące i 11 dni — tak samo i drugi, to jest obecny gabinet, będzie w zupełności wykonawcą zamiarów swojego prezidenta.

Karyera polityczna Brianda rozpoczęła się stosunkowo niedawno. Zwróciwszy na siebie uwagę jako dziennikarz i naczelny redaktor dziennika „Lanterne”, został w roku 1902 wybrany do izby deputowanych w pierwszym okręgu wyborczym robotniczego miasta St. Etienne, gdzie otrzymał 9,063 głosy wobec 8,122 głosów, które padły na jego przeciwnika Prenata.

Pierwszą wielką mowę wygłosił Briand w izbie deputowanych dnia 21 października 1902 r. w sprawie strajku powszechnego górników, wystąpiwszy gwałtownie przeciwko rządowi, a za robotnikami. Przełomową chwilą w jego karierze była sprawa zniesienia konkordatu. Briand, jako sprawozdawca komisji, wypowiedział przekonanie, że rozdział kościoła od państwa należy przeprowadzić spokojnie, zdala od namietności bieżącej chwili. To umiarkowanie w reformach znalazło później wyraz w mowie programowej Brianda, kiedy objął prezydenturę pierwszego swojego gabinetu. Wtedy to rzucił Briand jako hasło wyraz „apaisement” — „uspokojenie” i zdołał w ten sposób zgrupować koło siebie wszystkie żywioły mieszczańskie.

Przeciwko wspomnianemu sprawozdaniu Brianda występowały ostro skrajne żywioły, z powodu jego łagodności, ale Briand bronił energicznie swojego zapatrywania. Dnia 12 marca 1906 r. wstąpił Briand do gabinetu Sarriena jako minister oświaty, a w maju tego samego roku otrzymał ponownie mandat do izby od swoich dawnych wyborców. Na zgromadzeniu w Nonne podał przyczyny, dla których jako socjalista wstąpił do gabinetu mieszczańskiego i rozwinął swoje poglądy na właściwe zadania socjalizmu.

W marcu 1907 r. socjaliści w St. Etienne

urządzili przeciwko niemu demonstrację, a Briand tego samego dnia rozwinął ponownie swój program, oparty na „poszanowaniu porządku i ustaw”. W kilka miesięcy później potępił w Saint Chamond teorie antymilitarne Herve'go. W 1908 r. objął tękę ministra sprawiedliwości i wtedy pierwszą jego czynnością było dopuszczenie robotników do sądów przysięgłych. Dnia 28 go marca 1909 roku — tuż po strajku pocztowym, wypowiedział w Nebourg mowę, w której uzasadniał stanowisko rządu wobec tego strajku. Po raz pierwszy wystąpił wówczas przeciwko syndykatom.

Dnia 20 lipca 1909 roku upadł gabinet Clémenceau, a Briand stanął na czele nowego gabinetu. Wtedy to wygłosił w Perigueux swoją słynną mowę, w której rzucił krótkie hasło: „apaisement”.

Strajk służby kolejowej spowodował ustąpienie całego gabinetu Brianda, który jednakże otrzymał misję utworzenia nowego.

W ciągu dwóch dni stanął Briand na czele nowego gabinetu, co świadczy, że ma za sobą znaczna większość Izby deputowanych. Jakie będą zadania nowego gabinetu? Półurzędowy „Temps” tak je określa: Kraj żąda w sposób niedwuznaczny, ażeby funkcyonaryusze kolei i wogóle wszyscy pozostający w służbie publicznej zostali pouczeni, że odtąd każde usiłowanie, ażeby za pomocą strajku szkodzić życiu narodowemu, musi być karane jako zbrodnia przeciwko ojczyźnie. Ponieważ jednak żadnemu robotnikowi nie można zabronić, ażeby swoje życzenia co do poprawy bytu wypowiadał, należy szukać środków ustawowych, celem pokojowego załatwienia sporów. Należy wreszcie doprowadzić do tego, ażeby syndykaty szanowały ustawę. Chodzi więc o ograniczenie prawa do strajku w publicznych przedsiębiorstwach, o utworzenie sądów rozjemczych dla pracodawców i robotników, a wreszcie o ograniczenie politycznej działalności syndykatów.

Wszyscy członkowie nowego gabinetu są za ograniczeniem przywilejów, które posiadają syndykaty, a zwłaszcza za ograniczeniem prawa do strajku funkcyonaryuszów, będących w służbie publicznej. Co do obecnego gabinetu, skrajne żywioły na lewicy nie mogą mieć żadnych złudzeń.

Z nowych ministrów znany jest ze swoich zdolności zawodowych minister skarbu Klotz, któremu przypadnie w udziale niestychanie trudna sprawa reformy podatków.

Minister sprawiedliwości Girard był podobnie, jak minister rolnictwa Raynaud, notaryuszem na prowincyi, jest dobrym prawnikiem, ale w sześciu latach sferach ludności mało znanym.

Minister oświaty Faure bierze już od 20-tu przeszło lat udział w życiu politycznym, a wyrobił sobie także pewną sławę jako pisarz prowansalski.

Nowy gabinet będzie zwalczany przez skrajną lewicę, również jak przez prawicę. Socjaliści zapowiadają nawet obstrukcyę. Te okoliczności

przyczynią się zapewne do tem silniejszego skonsolidowania większości rządowej.

Zamiecie, burze i powódzie.

Donoszą nam z Pragi czeskiej, że w Młodym Bolesławiu szli torem żandarm i trzech kolejarzy. Byli już w pobliżu dworca kolejowego, ale z powodu burzy nie słyszeli, że nadjeżdża pociąg pędzący i zostali wszyscy przejechani. Żandarm i jeden z kolejarzy zostali zabici.

Piszą z Marmarot Szyget (Węgry), że od dziesięciu dni padają tam niestanne deszcze. Woda zaląa wielkie obszary pola.

Burze śnieżne w Niemczech trwają w dalszym ciągu. Połączenia telegraficzne z Austrią, Południową Ameryką i Belgią przerwane. Wiele połączeń z Rosją również uległo zepsuciu.

Po chwilowem uspokojeniu burza znów sroży się na morzu Północnem. Z różnych stron sygnalizują liczne rozbicia okrętów.

Trzeci dzień trwająca zamieć śnieżna spowodowała w różnych stronach Niemiec, zwłaszcza na zachodzie i południu, znaczne przerwy w połączeniu telegraficznym i telefonicznem. Głównie ucierpiało połączenie pomiędzy Niemcami i Austrią.

Śnieżnica bez mrozu spowodowała również wylewy rzek. Okolice nadbrzeżne w wielu miejscach zalane.

Rzeka Nahe (dopływ Renu) wystąpiła z łozyska. Park zakładu kąpielowego w Kreuznach silnie uszkodzony. Liczne warsztaty szlifierskie, położone nad rzeką, z której czerpały się do motorów, zalane i zniszczone.

Z Paryża donoszą, że Sekwana gwałtownie wzbiera. Okolice Paryża i dwóch departamentów Sekwany zalane.

Kłęska powodzi zagraża ponownie niżej położonym dzielnicom Paryża.

Z Boulogne-sur-Mer telegrafują: Burze ostatniego dnia były wyjątkową kłęską dla statków rybackich. Przy wejściu do portu statek rybacki „Suffren” z załogą, złożoną z 24 ludzi, zetknął się z parowcem „Malta” i rzucony na brzeg. Załogę wzięła na pokład łódź ratunkowa, która jednak zatonała, skutkiem zbytowego przeladowania. Los 11 rybaków dotąd niewiadomy, 3 trupy burza wyrzuciła na brzeg. Oprócz tego zatonały trzy łodzie rybackie. Tylko 2 ludzie wyratowali się w pław, reszta zatonała. Do wieczora znaleziono ciała 30 topielców.

W nocy szalała straszna burza w pobliżu Calais. Mnóstwo łódek rybackich zostało przewróconych. 30 zwłok fale wyrzuciły na brzeg.

Donoszą z Wrocławia, że w górach Olbrzymich sroży się burza i śnieżnica.

W Czechach burza śnieżna nawiedziła góry Krušcove i okolice. Zasypane śnieżem poczyniły wielkie szkody w lasach. W kilku miejscowościach stacje telegraficzne i telefoniczne zniszczone lub uszkodzone.

Na morzu Północnem burza sroży się w dalszym ciągu. Mniejsze statki wcale na morze nie wypływają, większe wracają z uszkodzeniami.

Ren wzbiera ustawicznie. W domach położonych nad brzegiem rzeki w Kolonii mieszkania parterowe zalane. Zarząd miejski zorganizował pomoc w ten sposób, że pompy parowe odprowadzają wodę z ulic nadbrzeżnych.

Z doliny Mozeli donoszą o znacznych szkodach w polach i winnicach.

Rzeki dopływowe do Sekwany zaczynają zwolna opadać. Jednakże dziś Sekwana w Paryżu i pod Paryżem ciągle się jeszcze podnosi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Radomira.
TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63) Dziś „Eros i Psyche” (ceny niższe) Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Noblesse oblige”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.
TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Złoty wiek rycerstwa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Róża Bernd”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
ZEBRANIE Jutro (w lokalu własnym) o godz. 8 wieczorem, zebranie kwartalne cyklistów-turystów.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo.** Dziś, o godzinie 9-ej rano, w kościele N. M. P. ks. kanonik Guizdowski odprawił żałobne nabożeństwo za spokój duszy ks. prałata P. o. tra Wawrzyńca, w asyście księży Mikołajczyka i Kęckiego.

Przy katafalku wśród świąteł jarzących, kondukt odspiewali wszyscy księża parafialni. Kościół był zapełniony.

(a) **Ofiara na kościół.** Dozór kościoła św. Anny na Zarzewiu uzyskał pozwolenie władzy na przyjęcie od Maryanny Muszałowskiej 1,000 rb. na budowę tegoż kościoła.

(x) **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łodzi ks. August Ulatowski zatwierdzony został na stanowisko proboszcza w parafii Kordwanów, dekanatu sochaczewskiego. Po ks. Ulatowskim wikaryuszem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny mianowano ks. Antoniego Szlagowskiego.

(x) **Świętej Cecylii** jest, jak wiadomo, poświęcony dzień 22 listopada.

Żeby uczyć patronkę muzyki, a więc i swoją, orkiestra amatorska pod kierownictwem M. Piszkego w Widzewie urządza nabożeństwo w niedzielę d. 20 b. m. o g. 11.

(h) **Poświęcenie chorzgwi.** Członkowie chóru sumowego przy kościele św. Józefa, kupili chorzgwie, która będzie poświęcona w niedzielę dnia 20 b. m. w kościele św. Józefa o godzinie 11 rano.

Dnia tego, o godzinie 10 rano, członkowie chóru i osoby zaproszone zbiorą się w sali fabrycznej I. K. Poznańskiego Ogrodowa 18.

(a) **Z przemysłu.** Po ożywionej sprzedaży różnych gatunków towarów bawełnianych nastąpiła zwykła chwilowa cisza w tej gałęzi przemysłu, a równocześnie rozpoczęło się przygotowanie asortymentów nowego towaru, stanowiącego rezerwę dla dodatkowych obrotów, nadchodzących zwykle w miarę zbliżania się zimy. Przygotowywanie towarów bawełnianych na sezon letni w całej pełni; wzory towarów przesłano wojązom do różnych miejscowości Cesarstwa. Większe fabryki już otrzymały poważne zamówienia na sezon wiosenny i letni.

Mimo znacznego popytu na wyroby bawełniane i droższy surowy materiał, ceny dotychczas prawie nie podniosły się. Okoliczność ta tłumaczy się ostrożnością fabrykantów, którzy nie chcą podwyższeniem cen osłabić ożywionego popytu. Przewidują, że jeśli popyt na wyroby bawełniane będzie wzrastać, co stanowić będzie wskazówkę uzdolnienia odbiorczego ludności, to ceny wyrobów gotowych będą odpowiednio podwyższać się podczas kampanii sezonu letniego.

W wytwórstwie wełnianem, a głównie towarów sukiennych stwierdzić można mocny nastrój rynku i ożywienie, podtrzymywane napływem nowych poważniejszych obrotów od różnych odbiorców.

Ceny wyrobów gotowych podwyższono nieznacznie.

Zbyt towarów wełnianych, z małym wyjątkiem tkanin na ubrania damskie, był zupełnie pomyślny. Stwierdzić można znaczny popyt na łódzkie plusze i aksamity.

Mimo kilka bankructw kupców w Cesarstwie, co do których zaangażowana była gałąź przemysłu tkackiego na 30%, regulowanie zobowiązań płatniczych jest zadowalające.

(x) **Biura informacyjne.** W czasach ostatnich ministerium handlu i przemysłu zwróciło się do naczelnika m. Petersburga, aby przedsięwziął odpowiednie środki w celu zamknięcia i wogóle przerwania działalności nielegalnych biur informacyjnych.

Otwarcie podobnych biur legalnych, jak wiadomo, uwarunkowane jest przedstawieniem przez koncesjonariuszów specjalnej rekomendacji komitetu giełdowego i złożeniem kaucyi w sumie rubli 25,000.

Wskutek tego rozmaici aferzyści zaczęli obchodzić to prawo i otwierają biura informacyjne bez pozwolenia. Korzystając ze swego tajnego istnienia i nie posiadając nawet urzędowego adresu, biura te zajmują się wymuszaniem

pieniędzy u kupców pod groźbą osłabienia ich kredytu przy informacjach.

Podług zebranych przez ministerium handlu i przem. danych biur takich w Petersburgu istnieje kilkanaście. Obecnie prowadzi się w tym kierunku energiczne śledztwo.

(h) **Rozdanie nagród** Komitet, który w roku zeszłym urządził w „Grand Hotelu” wystawę pokazów ogrodniczych, teraz dopiero zdecydował się rozdać przyznane wówczas nagrody za owoce, warzywa i rośliny.

Uroczystość ta odbyła się w sobotę wieczorem.

Do lokalu związku ogrodników, przybyło za ledwie kilku ogrodników zamiejscowych, którzy, po otrzymaniu nagród, zebrali się na wspólną wieczerzę.

Obojętność miejscowych ogrodników ma podobno ten powód, że wielu z nich jest niezadowolonych, gdyż albo nie otrzymali nagród, albo im przyznano niższe, niż oczekiwali.

(a) **Ze Słow. pracowników przem. handlowych.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120, pod przewodnictwem prezesa, p. W. Bartelousa, rozważano projekt normalnych warunków pracy biurowej przy fabrykach, nadesłany przez czasopismo „Pracownik” w Warszawie, poświęcony sprawom przemysłowym, handlowym, finansowym i rolnym.

Projekt, obejmujący kilkanaście punktów, dotyczy unormowania warunków pracy, zawierania umów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami, wynagrodzenia w razie nieszczęśliwego wypadku, kwestyi ubezpieczenia i innych.

Przesyłając wzmiankowany projekt, redakcja „Pracownika” prosiła o wypowiedzenie swej opinii i poczynienia swych uwag i uzupełnień.

Na podstawie materiału, nadesłanego przez różne stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych, „Pracownik” zamierza opracować projekt ogólnych przepisów, warunkujących normalną pracę biurową przy fabrykach.

Zarząd opatrzył projekt swemi uwagami i postanowił przelać do Warszawy.

Na środę, t. j. dnia 16 b. m., wyznaczono posiedzenie komitetu dochodów niestających o godzinie pół do 9-ej wieczorem, w celu ułożenia programu projektowanej w sobotę zabawy w lokalu Stowarzyszenia.

Przyjęto w poczet członków dwóch nowych kandydatów.

(x) **Towarzystwo krzewienia oświaty.** W niedzielę 20 listopada o g. 4 po poł. w sali wykładowej przy ulicy Zawadzkiej nr. 17, dr. Mieczysław Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Rzecz o umysłowy zwierząt.”

(x) **Z Towarzystwa teatralnego.** Jutro wieczorem o godzinie pół do 9 w lokalu Polskiego Towarzystwa teatralnego (Cegielniana 63), odbędzie się zebranie komitetu damskiego przy organizującym się towarzystwie „Teatr polski”, którego zadaniem będzie budowa i eksploatacja nowego gmachu teatralnego w Łodzi.

Z uwagi na niezwykle ważność jutrzejszego zebrania dla sprawy budowy odpowiedniego przybytku dla sceny polskiej w Łodzi, wielce jest pożądanem, aby wszystkie zaproszone panie zechciały przybyć na to zebranie o ile można punktualnie.

(z) **Zebranie.** W ubiegłą sobotę, w lokalu własnym, przy ul. Nawrot nr. 49, odbyło się ogólne roczne zebranie subjektów malarskich. Posiedzenie o godz. 4 po poł. otworzył starszy zgromadzenia, p. Marceł Pałęcki, który zaznaczył, że ponieważ sezon na roboty malarskie jest już ukończony, z tego powodu i biuro Stowarzyszenia również zostaje nieczynne aż do 1 kwietnia r. p. Zgodnie z ustawą, Stowarzyszenie jest czynne tylko przez sezon letni, a zimowy zostaje zamknięty.

Składki napływają normalnie, opłata miesięczna wynosi 30 kop. od członka, ale z powodu tego, że Stowarzyszenie funkcjonuje tylko pół roku, członkowie opłacają podwójnie, t. j. 60 k.

Ze składek członkowskich wpłynęło do 1 listopada r. b. 119 rb. 40 kop.; wypłacono zapomogi chorym członkom 154 rb. 40 kop., deficyt więc wynosi 45 rb. 9 kop. Ogółem Towarzystwo posiada gotówki w II em Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym 512 rb. 32 kop.

(a) **Z fabryki Wojdysławskiego.** Robotnicy, którzy porzucili chwilowo zajęcia w tkalni Woj-

dysławskiego (Południowa 50), powrócili w ubiegłą sobotę do pracy, po wzajemnym porozumieniu się z administracją i inspekcją fabryczną.

(x) **Odnaczenie.** W Rostowie nad Donem na wystawie rolniczo-gospodarczej I. Sandberg łodzianin otrzymał medal złoty za obicia.

(a) **Parcelacje.** Tutejsze sfery robotnicze otrzymały zawiadomienie o sprzedaży 200 dziesięcin ziemi w gubernii mińskiej, powiatu mozyrskiego, po 32 ruble za dziesięcinę. Adres sprzedawcy, p. Henryka Różańskiego: Dziadowka, powiat mozyrski.

Sprzedaje się też na działki 11-włokowy majątek Gیزی pod Pultuskim. Cena za włókę 6,800 rubli. Przy umowie nowonabywey składają trzecią część sumy sprzedażnej.

(a) **Choroby zakaźne.** W domu przy ulicy Widzewskiej № 17 zachorowała na szkarlatynę 4-letnia córka Efreima Bloch.

W domu przy ulicy Widzewskiej № 23, Chaim Lipszye, lat 50 ciężko zachorował na tyfus plamisty.

(x) **Ruch chorych** w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 6 b. m. było chorych na ospę 3, w ciągu tygodnia przybyło 3, wypisał się 1, pozostało 5. Na szkarlatynę było w dniu 6 b. m. chorych 29, w ciągu tygodnia przybyło 5, wypisało się 7, zmarła 1 osoba, pozostaje na kuracji 26 osób. Na różę było chorych w dniu 6 b. m. 4 osoby i tyleż pozostaje na kuracji.

Razem na choroby zakaźne i gorączkowe leczy się osób 35.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan m. Łodzi** (Konstantynowska 5). Biuro pośrednictwa pracy przy Stowarzyszeniu poleca wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielki matematyki, nauk przyrodniczych, języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, oraz muzyki. Obecnie biuro ma do obsadzenia: 1) posadę dla nauczycielki na wyjazd; 2) dla nauczyciela na zastępstwo do kwietnia; 3) dla nauczycielki języka polskiego; 4) dla nauczyciela języka angielskiego.

Biuro otwarte codziennie od g. 6—8 wiecz. i pośredniczy bezpłatnie. W tygodniu bieżącym dyżurować będą: w poniedziałek p. Elżnerowiczówna, we wtorek p. Berg, w środę p. Lupińska, w czwartek p. Zonnenberżanka, w piątek p. Bielńska, w sobotę p. Hansenówna.

(a) **„Andrzejki”.** Organizowany w dniu 27 b. m. w sali koncertowej Vogla jarmark spożywczy pod nazwą „Andrzejki” zapowiada się dobrze. Oprócz zwykłych sklepów spożywczych będą urządzone kioski z lalkami, resztkami materiałów lokciowych, galanterią i t. d. Dzięki ofiarności firm tutejszych, komitet będzie tanio sprzedawał różne przedmioty, mogące służyć na podarki gwiazdkowe.

Po za praktyczną stronę jarmarku spożywczego komitet projektuje różne niespodzianki, jak wróżby „andrzejki”, obóz cygański i inne. Dewizą jarmarku będzie taniość „bez karoty”.

(x) **Dar.** Zakład ogrodniczy „Stefanów” ul. Przejazd № 12 złożył w naszej redakcji olbrzymią dynię dla Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi „Gniazdo”.

(a) **Wystawa robót ręcznych.** Zaprojektowano w gmachu ochrony przy fabryce T-wa akcyjnego „Leonhardt, Woelker i Girhardt”, urządź wystawę wychowawców ochrony, dziewcząt szkoły robót ręcznych, oraz związek dziewic ewangelickich, którego kuratorką jest pani Dorota Leonhardtowa.

W sprawie uzyskania pozwolenia na otwarcie wystawy, która trwać ma od 4 go do 6 go grudnia włącznie, zwrócono się do gubernatora piotrkowskiego.

Oplatę za bilet wejścia oznaczono na 20 i 10 kop.

Na wystawie sprzedawane będą wzmiankowane prace wychowawców ochrony i szkoły.

Osiągnięty dochód z biletów wejścia, oraz ze sprzedanych przedmiotów, przeznaczony będzie na Dom sierot parafii ewangelickiej sw. Trójcy, przy ul. Północnej.

(b) **Echa wypadku przy ulicy Milionowej.** Dnia 7 maja 1909 roku, zamieszkały przy ulicy Rżgowskiej nr. 15, Stanisław Leszczyński, wysłał swego woźnicę, Adama Grzeleczaka, po wę-

giel; lecz gdy ten do 12 w nocy nie powrócił, Leszczyński zaniepokojony poszedł na poszukiwanie koni, wozu i woźnicy. Po drodze dowiedział się od przechodniów, że na ulicy Milionowej jeden z jego koni wpadł w dół. Po przybyciu na wskazane miejsce przekonał się, że jego koń już zdechtł w dole. Poszkodowany zażądał od magistratu wynagrodzenia za konia, a gdy nie uzyskał, zwrócił się z prośbą do naczelnika ochrony, który nakazał magistratowi zbadać przyczynę wypadku. Magistrat orzekł wtedy, że dół znajduje się nie na ulicy Milionowej, lecz na placu sukcesorów Adolfa Stencla. Wobec tego Leszczyński zwrócił się ze skargą do sądu przeciwko sukcesorom: Emilii Drowing, Paulinie Zajdler, Bercie Baik i Matyldzie Barisz. W ubiegłą sobotę sędzia pokoju IX rewiru rozpatrywał powyższą sprawę, do której wezwano 14 świadków. Większość ich twierdziła, że dół był na ul. Milionowej, na terytorium, należącym do miasta i że dół sformował się od scieków z fabryk. Sędzia pokoju, wychodząc z założenia, że dół był na ul. Milionowej, a nie na posesyi prywatnej i że sformował się on od scieków z fabryk, nie należących do sukcesorów Stencłów, uwolnił ich od odpowiedzialności. Poszkodowany wobec takiego obrotu sprawy, występuje ponownie przeciwko magistratowi o zwrot 300 rb. za utopionego konia.

(—) **Przytomność umysłu.** Czasopismo rosyjskie „Prawo” daje ponurą statystykę kar śmierci, zastosowanych przez sądy wojenne w latach 1906—1909.

Ofiarą tych kar padło przeszło 2,800 ludzi, prawie połowę tej liczby pochłonął rok 1907.

Działalność sądów wojennych przedstawi się w okropniejszym jeszcze świetle, jeśli—jak twierdzi „Prawo”—znacznym procent wyroków dosięgnał ludzi niewinnych.

Jak łatwo było dać głowę pod stryczek, okazuje się z kilku także opowiedzianych zdarzeń, w których podsądni zawdzięczałi swoje uniewinnienie prostemu przypadkowi.

Z tych przykładów, jeden wyjmujemy, świadczący o niezwykłej przytomności umysłu w człowieku już oczekującym wyroku śmierci.

Przed sądem stanęli czterzy osoby pod zarzutem eksproprowacji. Oskarżenie wnosil „urządnik”. Wskazując jednego z oskarżonych rzekł:

— Poznaję go z twarzy, ze wzroku, z ty siny...

Podsądny zwrócił się do sądu z prośbą, aby mu wolno było postawić urzadnikowi pytanie.

A gdy uzyskał pozwolenie, zapytał:

— Czy mię urzadnik widział w czapce, czy w kapeluszu?

— W kapeluszu!—brzmiała odpowiedź.

— Jakże więc mógł urzadnik rozpoznać moją łysinę?

Oskarżyciel zmieszał się i sąd uniewinnił mniemanego eksproprowatora.

(a) **Systematyczna kradzież.** W sklepie materiałów piśmiennych Władysława Nittona (Piotrkowska 162) spełniano systematyczną kradzież różnych towarów.

W ciągu kilku miesięcy właściciel oblicza straty na 300 rubli. Nitton otrzymał list anonimowy, ostrzegający że okradany jest przez swego subiekta, który sprzedawał kradzione materiały.

Sprawcę kradzieży, który przyznał się do winy aresztowano.

(a) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego aresztowali dwóch ludzi, którzy, działając z uplanowanym z góry zamiarem, przysli do fabryki Szejkerta na ulicy Srebnia № 154 i dali kilka strzałów rewolwerowych do majstra Juliusza Follaka.

(b) **Za niezachowanie przepisów sanitarnych** sędzia pokoju XI rewiru m. Łodzi skazał właściciela domu przy ul. Średniej № 5 Mendla Dorczyńskiego, oraz Dawida Radzynaera, właściciela domu przy ul. Cegielnianej № 29—po 100 rubli kary lub po miesiącu aresztu.

(b) **Małoletni złodzieje.** W październiku roku bieżącego posterunkowy stójkowy na Baluckim Rynku zatrzymał 19 letniego Władysława Basińskiego, przy którym znalazł kradzione przedmioty u S. Eger i B-ci Pfeifer. Basiński przyznał się do kradzieży i sędzia pokoju III rewiru m. Łodzi skazał go na 6 i pół miesiąca więzienia. Tenże sędzia skazał 16-letniego Moszka Mi-

chałowicza za kradzież sreber z mieszkania Irenka Birbauma przy ul. Nowomiejskiej № 20, na 3 1/2, miesiąca więzienia w oddziale dla małoletnich.

(a) **Zamiana towarów.** Donosiliśmy niedawno o oszustwie, jakiego dopuszczali się zamieszkał przy ulicy Prawa-Kelma № 4 małżonkowie Koltunowie, oddający swoje usługi firmom łódzkim przy przewożeniu na kolej ekspedycyjnych do miast Cesarstwa towarów.

Agenci policji śledczej, prócz poprzednich, wykryli obecnie szereg oszustw, polegających na zamianie towarów na szmaty, kamienie i t. p. Towary te ekspedycywały firmy łódzkie Lewi Kirsztejn (Zielona № 1) do Aleksandrowki, gubernii ekaterynosławskiej na imię I. Kronfelda.

Stwierdzono, że istniała szajka, której członkowie, operując w Łodzi mieli współników w Warszawie. Kradziony ze skrzyń towar ekspedycyowany był do Warszawy, gdzie zawożono go do składu Jojny Lewiego na ul. Wolską № 10; pośrednikami, ułatwiającymi zbyt tych towarów, byli Jankiel Lichtensztejn i Mowsza Samnik.

Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(f) **Przy pracy.** W fabryce Szejblera na kole transmisyjnym zerwała się wczoraj o godz. 5 po poł. jedna z lin. Maszynę zatrzymano i smarownik Gotfryd Schultz wszedł na kolo, by przeciąć uszkodzoną linę. W czasie, gdy był zajęty pracą, ktoś dał sygnał żeby maszynista puscil maszynę w ruch. Kolo rozszarpało Schulca na kawałki.

Ofara nieszczęśliwego wypadku liczył lat 39 i osierocił żonę z czworgiem dzieci.

(a) **Zbiorowe oparzenie.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Frenkla (ul. Nawrot № 1) przy prawianiu farby i froterowaniu posadzki, wezwani do tej pracy robotnicy zawodowi, wbrew przepisom, aby nie używać łatwopalnych materiałów, stosowali benzynę. Skutkiem ich nieostrożności zapaliła się rozlana na posadzkę benzyna. Zajęci pracą 32-letni Mendel Cukier i 28 letni Jankiel Lipszye usiłowali ugasić ogień. Buchające jednak płomienie objęły obu tak, że ulegli oni silnemu oparzeniu głowy, twarzy, rąk i nóg. Lekkiemu oparzeniu uległ znajdujący się w pobliżu 6 letni syn komisyonera Ignasz Frenkiel.

Cukra i Lipszyca w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala Poznańskich. Młodego Frenkla, po opatrzeniu ran, lekarz pozostawił na miejscu.

(b) **Za nieprawą sprzedaż piwa** na szklanki skazał sędzia pokoju III-rewiru na 35 rb. kary lub 7 dni aresztu, Aleksandra Drewnowicza, właściciela piwiarni przy ulicy Ciemnej № 48 i na takąż karę—Moszka Bernsteina za sprzedaż tytanu wyżej cen wskazanych na opakowaniu.

(x) **Ze straży.** W czwartek, dnia 17 listopada, o godzinie 7 wieczorem ówczesna sygnalowo IV oddziału straży ogłowej ochotaczkiej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(b) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 6 po poł. przy ul. Wschodniej nr. 16, w fabryce zapaliła się wata. Ugaszenie jej utrudnił mieszkańcom dym grzący. Wezwano tedy I i II oddziały straży ogłowej ochotaczkiej i straż miejską, które wspólnymi siłami ogień w pół godziny ugasiły. Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 300 rb.

— Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, przy ulicy Południowej od rozbitej lampy zapaliła się podłoga. Ogień ugasiłi domownicy przed przybyciem straży ogłowej.

(a) **Podrzucone dziecko.** W domu przy ul. Cegielnianej nr. 23 stróż domu znalazł w piwnicy owinięte w poduszkę 2 tygodniowe dziecko, które oddał swojej żonie. Wkrótce do stróża zgłosiła się Marya Ł., oświadczając, że dwie godziny temu pozostawiła ona w mieszkaniu doktora Z własne dziecko, które, jak się okazało, podrzucono następnie w piwnicy. Dowiedziawszy się, że dziecko to znajduje się u stróża, przychodził je odebrać. Zawiadomione o tem przez stróża władze policyjne, sporządziły protokół i wszczęły dochodzenie, czy M. Ł. mówi prawdę.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, dwie odesłano do Przytułku starców i kalek.

— Na ul. Wschodniej nr. 55 Józef Grodzicki, siodlarz, lat 21 i Piotr Kowalski, mularz, lat 20, wskutek wyniku; kłół nożem i łepem narzędziem wzajemnie się pokaleczyli; pierwszy wskutek odniesionej rany w głowę i szyję, nożem zdanej, w ciężkim stanie odwieziony został do szpitala Aleksandra.

— Na Nowym Rynku nr. 7 na przechodzącą Franciszkę Lewandowską, szwaczkę, lat 22, napadł jakiś mężczyzna i nożem zadał jej ranę w szyję; w stanie osłabionym odwieziono ją do mieszkania.

(a) **Szantażyści.** Władze policyjne aresztowały dwóch młodzieńców, którzy, wysławszy list anonimowy z podpisem „Czarne domino” do fabrykanta Szyberta (Długa 121), żądali pod groźbą zabójstwa wydatku 2500 rubli.

(a) **Systematyczną kradzież towarów wykryto** w fabryce F. Karowskiego, przy ul. Spacerowej nr. 10. Szkodę obliczają na 2,400 rb. Podejrzanych o tę kradzież dwóch robotników, aresztowano.

(a) **Najeohanie** Tramwaj kolei elektrycznej miejskiej nr. 31, idący z Górnego Rynku na Nowy Rynek, najechał na ul. Piotrkowskiej około domu nr. 92 na dorózkę nr. 65, powozoną przez Abrama Majbarcha, który nie zdążył przejechać na drugą stronę ulicy i dostał się pod koła. Koń został zabity na miejscu, doróżkarz spadł z koła i uległ lekkim obrażeniom ciała. Władze policyjne pociągnęły go do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania A. Toporskiej przy ul. Nawrot nr. 1, za pomocą podrobionego klucza, skradziono różne rzeczy. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— Zarządzający fabryką Greenwooda M. Flejszer (Mikołajewska 78) zameldował policyi, że jedna z robotnic skradła kilkanaście funtów przędzy. Zatrzymaną przeprowadzono do cyrkułu policyjnego.

— W fabryce Somblicha (Wólczańska 223) skradziono kilka rol papy asfaltowej. Sprawcę tej kradzieży stróża, aresztowano. Skradziony towar znaleziono ukryty około wznoszonego świeżo budynku, pod słomą.

— (h) Z mieszkania Gustawa Roznera, Wodna nr. 3, skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Z mieszkania Cezara Adolfa, przy ul. Konstantynowskiej nr. 43 skradziono garderobę.

*

(a) **Echa zabójstwa.** W nocy z d. 19 na 20 października r. b. we wsi Wola Kamocka, powiatu piotrkowskiego zamordowano małżonków Zerek.

Podejrzanie o tę zbrodnię padło na mieszkańca gminy Bujny, powiatu piotrkowskiego, Józefa Mamrosika, lat 40, który zbiegł przed aresztowaniem.

(a) **Nosacizna.** W Zgierzu na przedmieściu Przybyłów z rozporządzenia władz weterynaryjno-policyjnych zabito konia chorego na nosaciznę, należącego do Józefa Dzierzbickiego.

Pozostałe konie poddano pod obserwację weterynaryjną.

(x) **Z Pabianic.** Niemczyzna przyjęła formę okonia nasrozzonego, podnosi łeb do góry i wciąż się wznaga. Do fabryk na miejsce dymisyonowanych polaków inżynierów napływają Niemcy. Tkactwo też rośnie, a z dniem każdym przybywają nowe fabryczki. Stąd pochodzi ogólny brak ludzi. Do warsztatów mechanicznych przedsiębiorcy stawiają nawet 15-letnie dziewczyny. Każdy robotnik z bruku zabierany jest do fabryki, to też o służbę domową niesłychanie trudno i często panie inżynierowe i doktorowe same muszą zajmować się kuchnią. Ponieważ są to kobiety inteligentne i rozumne, więc chętne i bez szemrania spełniają obowiązki, które na nie spadły.

Zdrowotność Pabianic jest znacznie lepsza, niż zdrowotność Łodzi. Szkarlatyna o wiele mniej szczerb wyrządza, niż w Łodzi.

Pabianice zaczęły się znów po przerwie budować, a cena placów znacznie wzrosła.

(a) Dowiadujemy się, że Towarzystwo naukowe w Pabianicach postanowiło w końcu bieżącego miesiąca zorganizować wieczór ku czci Maryi Konopnickiej.

(a) **Parę koni** z uprzężą i wozem, przedstawiające wartość około 200 rb., skradziono przed kilku dniami mieszkańcowi Zgierza Juliuszowi Rogozińskiemu. Poszlakowani o tę kradzież mieszkańcy Pabianic (ul. Szkolna № 42) Hersz Berek Berkowicz i syn jego Szmul zbiegli.

(a) **Usiłowanie kradzieży.** Wczoraj, o godzinie pół do 6 wieczorem, dwaj ludzie usiłowali otworzyć wytrychem drzwi mieszkania F. T., przy szosie Pabianickiej, ale zauważywszy idącą obojętnie jednego z lokatorów, odskoczyli nagle od drzwi. Na zapytanie, czy państwa T. niema w domu, dziewczynka odpowiedziała, że wrócić wrócić. Wówczas złoczyńcy ułotnili się, mówiąc jeden do drugiego „nie udało się, ale uda się innym razem”. Według objaśnienia dziewczynki, jeden z owych ludzi, wzrostu małego, miał na sobie wytarte ubranie i czapkę naciśniętą, oraz przyprawione wasy, drugi, wyższy, ubrany w ciemny garnitur marynarski.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (ulica Cegielińska № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— W czwartek, 17 b. m. teatr nasz daje wspaniałą dramę G. Hauptmana „Samotni”, z udziałem p. Laury Duninówny. Zarówno wielkiej wartości dzieła dramatyczne znakomitego autora,

jak i występ utalentowanej artystki sprawiły, że czwartkowa premiera obudziła najwyższe zainteresowanie wśród naszej teatralnej publiczności.

— W piątek, dnia 18 b. m. po cenach niższych idzie Heyermanowski „Dzień zaduszny” z p. Duninówną, kapitalną wykonawczynią roli „Rity”.

Na wczorajszym pierwszym przedstawieniu tej sztuki zamka się kasę na godzinę przed rozpoczęciem; sztukę i gościa przyjmowano owacyjnie.

— W sobotę, o g. pół do 4 po poł. dla młodzieży, po cenach najniższych dyrekcja wznawia wiecznie młodą, pełną dowcipu i werwy kom. M. Bałuckiego „Klub kawalerów”.

(x) **Teatr popularny A. Mieliewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, po raz trzeci wielce wesoła krotoczwila w 3-ach aktach Marlowa p. t. „Złoty wiek rycerstwa” na której w sobotę i niedzielę teatr był zapelniony, a rozbawiona publiczność nieustannie oklaskiwała doskonały zespół wykonawców, w drugim zaś akcie piękne kostymy i dekoracje malownicze budziły podziw w widzach.

— Jutro, t. j. w środę, widowisko po cenach niższych, na którym będzie odegrana „Róża Bernd” G. Hauptmana.

— W przygotowaniu wspaniała sztuka Lwa hr. Tolstoja „Zmartwychwstanie”.

(x) **Z towarzystwa opieki szkolnej.** W nadchodzącą niedzielę dnia 20 b. m. w sali kochetowej przy ulicy Dziejnej Towarzystwo opieki szkolnej (oddział łódzki) w celu dostarczenia funduszy początkowym szkołom polskim urządza „Wieczór artystyczny”.

Na program tego wieczoru złożą się: chór „Lutni”, gra na fortepianie p. Meyerhoffa, deklamacja p. Jaracza, gra na skrzypcach p. Andrzejewskiego pierwszego skrzypka „Filharmonii” warszawskiej, śpiew p. Boguckiego i p. Wróblewskiej, artystki śpiewaczki z Warszawy.

(x) **Z Towarzystwa szopenowskiego.** Onegdaj odbył się pierwszy wieczór muzyczny Tow. muzycznego im. Chopina, wobec przepelnionej sali Koła kolejowego, gdzie Towarzystwo ma czasową swoją siedzibę.

Program rozpoczął dyrektor i założyciel Towarzystwa, p. Tadeusz Joteyko, pięknie wypowiedzianą mową o „Charakterze twórczości Chopina”, w której uwydatniał piętna narodowe muzyki polskiej wogóle i Chopina w szczególności, przedstawiał różnicę między mazurami, które Namysłowski komponuje, mazurami operowymi Moniuszki i mazurkami Chopina, różnicę w twórczości Mendelssohna i Chopina, określał szczegółowo wszystkie grupy i rodzaje dzieł niesmiertelnego poety tonów i zakończył słowami: „Oby ten wielki świetlany duch, którego imię nadal śmy naszymu Towarzystwu, dodał nam bodźca do wytrwałej pracy i wskazał drogę do ideałów prawdziwego piękna!”

Mowę dyrektora Joteyki przyjęło hucznie oklaskami, poczem chór męzki w bardzo dobrym zespole odśpiewał „fragment z nocturnu” Chopina i piosnkę Reicharda i Hattona, następnie kwartet smyczkowy, złożony z pp. Jana i Henryka Goebłow, Bol. Dudzińskiego i dyr. Joteyki z wykończeniem i starannością odegrał utwory Beethovena, Dworzaka i Czajkowskiego; bardzo miłe wrażenie zrobił śpiew pani Mossakowskiej, uczennicy pani Biernackiej, która odśpiewała z dużym powodzeniem „Pożegnanie z życiem” Chopina, arję z „Halki” Moniuszki, a w drugiej części wieczoru, w zastępstwie chorej panny Sliwerskiej, arję Santuzzy z „Rycerskości wieśniaczej” Mascagniego i wiele innych utworów.

Funktem kulminacyjnym programu była gra na wiolonczeli p. Aleksandra Meyerhoffa. Młody wirtuoz-amator ukończył wydział filozoficzny w Lipsku i jednocześnie kształcił się w grze na wiolonczeli, początkowo u dyrektora Joteyki, który dał mu dobre i trwałe zasady, a następnie u słynnego profesora Pfeugla, który wyrobił mu doskonałą technikę. P. Meyerhoff z precyzją i pięknym tonem odegrał „Largo” Bargiela i „Intermezzo” Klengla, a na bis walczyka „en Sour-dine”, którego na skutek niemiłkających oklasków musiał powtarzać.

Bardzo udatnie wyszła gra na fortepianie p. W. Powiadowskiego, dyrektora „Liry”, który od-twarzał utwory Chopina z dobrem ich zrozumie-niem.

Na zakończenie programu chór męzki Tow. doskonale odśpiewał piosnkę z „Witolorandy” Moniuszki, przy akompaniamencie nieporównanego w tym względzie p. Antoniego Michałowskiego.

Całość wieczoru wypadła bardzo dobrze i daje nadzieję, że Tow. muzyczne im. Chopina grać będzie poważną rolę w muzykalności Łodzi; trzeba tylko, aby wszyscy, którzy miłują dobrą i poważniejszą muzykę, udzielili Towarzystwu wsparcia.

(x) **W stałym salonie sztuk pięknych E. Pietkiewicza** przy ulicy Dziejnej 7, zmiana obrazów nastąpi już dnia 22. Dnia 21 b. m. salon będzie zamknięty. Na nowej wystawie wystąpią zbiorowo pp. Łubieński i Haltrecht. Poza tem nadeszły prace pp. Wawrzeńckiego, Ryszkiewiczów, Sawiczewskiego, Gałka, Wiśniewskiego, Lasockiego, Skoczylasa i wielu innych.

Obecnie przybyły wystawie bardzo ciekawe dzieła poświęcone sztuce.

TEATR.

Teatr łódzki A. Zelwerowicza. — „Dzień zaduszny”, dramat w 3 aktach Heyermana

Wczorajsze przedstawienie dane było na rzecz Ochrony I, w sali szczelnie zapelnionej, prócz miejsc tańszych.

Występy p. Duninówny pociągały łódzką publiczność, nie tylko polską, ale i niemiecką, która na „Dniu zaduszny” była dość licznie reprezentowana, natomiast polska, jakkolwiek i A Ochrona dotąd była tej pupilką, prawie nie stawiała się do apelu. Trudno szukać przyczyn; muszą one jednak tam gdzieś na dnie spoczywać, co nie świadczy zbyt dobrze o Łodzi, zwłaszcza, gdy idzie o cel dobroczynny.

Przedstawienie sztuki wogóle wypadło bardzo dobrze. Nie będę przypominał, że sztuka była grana kilkakrotnie już w teatrze łódzkim. Występowała w niej również i p. Duninówna, ale od tej chwili talent jej dojrzał, poglądy na całą tę ciekawą postać dziewczyny znacznie się zmieniły. Opracowała ona rolę zupełnie na nowo i u-wypakowała ją całym szeregiem drobnych szczegółów. Przytem całość trzymała w bardzo pięknym półtonach i dlatego sceny o wyższym dramatycznym napięciu wyszły bardzo silnie.

Przylepiona do sztuki epizodyczna rola zakrystyana i nie powiązana z nią niezbędną akcją, w grze p. Bończy wpłynęła na plan pierwszy i zdobyła artyście ogólne uznanie.

Pan Jaracz z trudnej niezmiernie roli ks. proboszcza Nansena wywiązał się poprawnie, chociaż znać było, że to nie dla niego rola, gdyż w lirycznych scenach głos jego brzmiał za ostro i nie modulował się należycie.

Pan e: Ordeżanka, Broniczowa i Maliszewska jako wieśniaczka, wykonały dobrze role swoje.

Duma państwowa.

Sesja IV — posiedzenie 7.

(Według telegramów Agencji Petersburskiej).

Petersburg, 14 listopada.

Przewodniczy ks. Wołkonskij.

Drugie czytanie projektu o szkołach początkowych.

Artykuł pierwszy przyjęto w redakcyi komisji z poprawką Spasskiego, wykładającą nieco odmiennie drugą część art. 1 co do sposobów osiągnięcia celów, wymaganych od szkoły początkowej. Poprawki kadetów, prawicy, tradowników i socjalistów zostały odrzucone. Podczas dyskusji nad tym artykułem przewodniczący odebrał głos Kuzniecowski i Gegeczkoremu.

Artykuł drugi przyjęto prawie jednomyślnie.

Artykuł trzeci przyjęto w redakcyi komisji. Wiceminister oświaty Georgiewskij proponował odrzucenie tego artykułu.

Artykuł czwarty przyjęto z poprawką Jer-molajewa, zezwalającą na zakładanie szkół gminom staroobrzędowców; poprawka kadetów o nadanie tegoż prawa gminom sekciarskim i religijnym została odrzucona.

Artykuł 4^{ty}, wniesiony przez kadetów, wkła-

dający obowiązek na organizację zawiadujące gospodarką zakładania dostatecznej ilości szkół, odrzucono.

Artykuł piąty przyjęto w redakcji komisji. Duma przechodzi do czytania rozdziału II: „O sposobach zakładania szkół początkowych“.

Woronków podtrzymuje poprawkę kadetów do artykułu dziewiątego, proponując uchwalenie systemu meldunkowego co do zakładania szkół początkowych dla wszystkich ich założycieli.

Wiceminister Gięrgiewskij jest przeciwny poprawce kadetów.

Na mównicę wchodzi Puryszkiewicz i stanowczo wypowiada się przeciwko systemowi meldunkowemu. W Rosji — zdaniem mówcy — inicjatywa prywatna takich wyników nie da, dlatego — mówi na zakończenie Puryszkiewicz — że inteligencja rosyjska jest w przekładzie na język zwyczajny, wybaczenie za wyrażenie «swolocz» (na dokładne przetłumaczenie tego obelżywego określenia brak jest w słowniku polskim odpowiedniego wyrazu — przyp. Red.).

Rzuconą przez Puryszkiewicza, niesłychaną dla swiatłych rosyjan obelgą, prawica usiłowała zatuszować śmiechem; wszelako na lewicy zerwała się burza.

Powstała ogromna wrzawa. — Precz! Nędznik! Huligan! Psychopata! Obląkan! — rozlegały się raz po raz okrzyki.

Napróżno dzwonił prezes Guczkow, ledwie mu udało się wywołać następnego mówcę Nisselowicza, aby wszedł na trybunę.

A chociaż Nisselowicz znalazł się na mównicy, hałas straszny nie ustawał.

— Wezwij go pan do porządku! — krzyczano w kierunku Guczkowa, pokazując mu jednocześnie uśmiechniętego z zadowolenia Puryszkiewicza.

— Nędznik! — wołano. — Winszujemy Dumie nowego prezesa! — ktoś wrzeszczał ironicznie.

— Prezes zdał egzamin na Puryszkiewicza! — wołał ktoś tubalnie na lewicy.

— Gdzież powaga Dumy? — rozlegało się wśród centrum.

— Przecież tu nie karczma, ani gospoda! — perswadował na cały głos jakiś poseł.

Prezes Guczkow dobywał najwyższych tonów swego głosu, aby przekrzyczeć wciąż wzmagający się z piekielną wrzawą hałas.

— Nie zmuszcie mnie do zamknięcia przed wpływem oznaczonego czasu posiedzenia! — wołał Guczkow.

Hałas na lewicy wzmagają się.

— Opuść pan trybunę! Nie mów pan! — rozlegała się wołania do Nisselowicza z pośród opozycji.

Nisselowicz stoi zakłopotany, wreszcie robi ruch ku zejściu z trybuny.

— Czy się pan zrzekasz swego głosu? — pyta rozdrażniony Guczkow.

— Jakże mówić podczas takiego wrzasku? — tłumaczy się Nisselowicz.

— Przywołaj pan do porządku Puryszkiewicza!

— Zamknij pan posiedzenie! — rozlega się z wielu mocnych piersi.

Widać, że wrzawa zamienia się w demonstrację nieprzyjazną przeciwko Guczkowowi, który silnie dzwoni i osiąga chwilę ciszy.

— Wiem, co robię! — woła — Wobec tego, że niebawem nastąpi godzina szósta, oświadczam, że posiedzenie zamknę i obwieszczę następny porządek dzienny.

Zrywa się jeszcze większa niż przedtem wrzawa. Nie podobna słów rozróżnić. Słychać tylko silne uderzenie w pulpity i oklaski prawicy, która w ten sposób wyraża swą radość z tego.

Od lewicy biegają górujące nad wrzawą okrzyki:

— Hańba paździenikomom za ich prezesa!

— Precz z nim!

— Woni!

— Nie trzeba porządku dziennego.

Guczkow przy akompaniamencie nieustającej wrzawy i ciągłym stuk odczytuje porządek dzienny następującego posiedzenia.

Słowa jego giną w ogromnej wrzawie, lecz dokonał czytania, zerwał się wreszcie z miejsca i opuścił trybunę.

Prawica i część centrum urządziła owacy Guczkowowi, dając oklaski pod jego adresem.

Wrzawa stopniowo ucicha. Sala pustoszeje.

Z KROLESTWA.

Kara. Za świętokradztwo popełnione w kościele na Kalinowszczyźnie w Lublinie w d. 10 marca r. b. przez Władysława Małewskiego, Józefa Kurzydłowskiego i Petronelę Matjaszowską sąd okręgowy lubelski skazał ich: Majewskiego i Kurzydłowskiego na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót z pozbawieniem praw, a Matjaszkowską na 6 miesięcy więzienia.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 listopada (P.) Telegram ministra Dworu z Frankfurtu nad Menem: „Ich Cesaarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorowna, z Następcą Tronu Cesarzowiczem i Wielkim Księciem Aleksym Mikołajewiczem oraz Najdostojniejszymi Córkami d. 14 b. m. raczyli wyjechać z zamku Wolfsgarten do Rosji.“

Petersburg, 14 listopada (P.) Z powodu setnej rocznicy założenia instytutu inżynierów komunikacji ogłoszony został Najwyższy reskrypt datowany w Wolfsgartenie d. 2 b. m.

Petersburg, 14 listopada (P.) Instytut inżynierów komunikacji obchodził dziś stoletni jubileusz swojego istnienia. Zrana w cerkwi instytutowej uroczysto odprawiono nabożeństwo z wygłoszeniem Cesaarskiego wielolecia. Podczas dnia w klubie Szlacheckim odbył się akt uroczysty. Minister komunikacji odczytał Najwyższy reskrypt, którego wysłuchano stojąc i pokryto trzykrotnie wykonanym hymnem narodowym i gromkiem „hura“.

Według życzenia jednomyślnego zgromadzonych dyrektor wysłał do Najjaśniejszego Pana telegram z wyrażeniem uczuć wiernopoddanego oddania się i bezgranicznej wdzięczności.

Wieczorem w salach instytutu odbył się świetny raut.

Londyn, 14 listopada (P.) Redmond na wiecu w Dublinie zapowiedział zwycięstwo homerulu i osiągnięcie własnego parlamentu w Irlandyi.

Wiedeń, 14 listopada (P.) Cesarz przyjął na na posłuchaniu pożegnaniem ambasadora rosyjskiego, ks. Urusowa.

Petersburg, 14 listopada (P.) Na paraliż serca zmarł znany prawnik prof. Dril.

Kijów, 14 listopada (P.) Spłonęła fabryka waty Dwakszmana.

Straty wielkie.

Saratow, 14 listopada (P.) Izba sądowa rozpatrzyła sprawę organizacji rewolucyjnego związku włościańskiego w pow. saratowskim w roku 1908.

W liczbie 36 oskarżonych znajdował się lekarz ziemski, oraz 7 nauczycieli i nauczycielek. Dwanaście osób skazano na pozbawienie praw i na zesłanie na osiedlenie. Resztę uniewinniono.

Symferopol, 14 listopada (P.) W pow. melitopolskim pod jadący dyliżans z pocztą pieniężną rzucona została przez złoczyńców bomba. Na stąpił wybuch.

Zabici zostali dwaj policyanci; strażnik i woźnica.

Zrabowano 30,000 rb. Na miejsce przestępstwa podażyły władze.

Irkućk, 14 listopada (P.) Zrabowano cerkiew kazańską. Skradziono obraz Matki Boskiej Kazańskiej z sukienką, ozdobioną kamieniami drogiemi i aparaty cerkiewne.

Obraz bez sukienki znaleziono na brzegu rzeki Uszakówki.

Piza, 14 listopada (P.) Marconiemu udało się porozumieć telegrafem bez drutu ze stacji Coltano z radiostacyami Marconiego w Kanadzie w kolonii włoskiej Erytrea.

Konstantynopol, 14 listopada (P.) Sultan był obecny na otwarciu parlamentu. Powitał zgromadzenie ukłonem i doręczył w elkiemu wazyrowi orędzie, którego wysłuchano stojąco i pokryto oklaskami.

Po modlitwie, sultan ukłonił się zgromadzeniu i odjechał.

Na prezesa izby wybrano ponownie Achmeda-Rizę.

Waszyngton, 14 listopada (P.) W Aquadala-

farze amerykańni wystrzale z rewolweru ranił meksykańczyka.

W Anardaraco (stan Oklahoma), meksykańczyk zabił naczelnika policyi.

Władze obu krajów zarządzają środki przeciwko dalszym zaburzeniom i gwałtom.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 15 listopada (Wł.) Dzisiejszy „Posener neuste Nachrichten“ występuje ze znamienym artykułem przeciw gwałtownemu domaganiu się hakatystów o zastosowanie wywłaszczenia. Jeżeli komisja kolonizacyjna, pisze gazeta, rzeczywiście nie będzie miała dosyć ziemi dla prowadzenia dalszej działalności, to zwracamy uwagę, że w Prusach jest jeszcze około dwóch milionów hektarów bagien i torfów, które czekają na uprawę, więc pracy tam miałaby dosyć na kilka pokoleń i to naprawdę pracy, która odpowiada gustom burzycieli pokoju.

Berlin, 15 listopada (Wł.) Nacisk hakatystów na rząd w sprawie zastosowania prawa wywłaszczeniowego nie ustaje. Dzisiejsza „Post“ zapewnia, iż plenum zarządu komisji kolonizacyjnej stoi niewzruszenie na tem stanowisku, że obecnie nadszedł ostateczny czas rozpoczęcia wywłaszczenia. To stanowisko komisji wywołane nieodzowną potrzebą, wiadome już jest od roku rządowi, który pomimo to nie uczynił dla rozstrzygnięcia tej palącej kwestyi, stanowiącej podstawę dotychczasowego kursu polityki antypolskiej.

Monach'um, 15 listopada (Wł.) Wśród górników północnej Bawaryi rozpoczął się ruch o podwyższenie wynagrodzenia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie organizacji robotniczej, na którym domagano się spełnienia żądań; w przeciwnym razie uchwalono rozpocząć bezrobocie.

Londyn, 15 listopada (Wł.) W politycznych kołach wzrasta napięcie z powodu sytuacji wewnętrznej. Rozwiązanie parlamentu oczekiwane jest lada dzień. Dzisiaj rano zebrał się na naradę irlandczycy i partye robotnicze, aby powziąć uchwałę co do stanowiska wobec znanej mowy Asquitha.

Nowy Jork, 15 listopada (Wł.) Wczoraj, pomimo energicznego wkroczenia policyi tłum zlin czował murzyna za niemoralny postępek względem 9-letniej dziewczyny.

Odpowiedzi Redakcyi.

Prenumeratorem. Wszystkie listy, pisane do Redakcyi, bezwarunkowo powinny być podpisane nazwiskiem (Janusz jest nazwiskiem jednego z nauczycieli muzyki w Łodzi).

Panu Ferlińskiemu. Odpowiedzi na pański list możemy panu udzielić osobliście.

Panu B. Kaśm. Do wszystkich uniwersytetów, a więc i do krakowskiego przy mają studentów zwyczajnych, którzy posiadają mat'ing i tak zwanych wolnych słuchaczy, którzy mogą nie skończyć nawet jednej klasy, a jak pan nazywasz, mogą być nawet z „osłej ławy“. Tacy chodzą na wykłady, ale do egzaminów nie są dopuszczeni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
14/XI 1 pp.	738.9	+ 3.7	65	Pn W 3	Z dnia 14/XI temperatura max. +3.6° C min. -1.5° C Opadu 0.0
14/XI 9 w.	736.6	+ 0.8	83	Pd W 3	
15/XI 7 r.	732.3	+ 1.1	85	Pd W 3	

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

ZABAWY.

(z) Zabawa. W ubiegłą sobotę, w lokalu Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej (Widzewska № 73), odbyła się wieczornica pracowników sądowych.

Kółko amatorskie odegrało wesołą farsę ze śpiewami i tańcami, p. t. „Koniec świata” Andrzeja Mabra, p. Makowski, znany humorysta, odśpiewał parę wesołych kapletów, a p. Moszczyński wykonał kilka tańców solowych.

Po każdym z tych występów rozlegały się przeciągle brawa; w szczególności dziękowano p. Makowskiemu za dobre wyreżyserowanie sztuki.

Następnie usunięto krzesła i rozbawiona publiczność tańczyła z werwą do białego dnia. Tańcami kierował p. Wojciechowski.

(a) T-wo zwolenników rozwoju fizycznego urzędników w dniu 19 b. m., w sobotę, w lokalu własnym, przy ul. Nawrot № 23, wieczornicę, z urozmaiconym programem.

(x) Z „Harmonii”. W nadchodzącą sobotę, d. 19 b. m. T-wo muz. dram. „Harmonia”, urządza „Wieczornicę” o bardzo urozmaiconym programie, po którego wyczerpaniu rozpoczną się tańce.

Nowy zarząd dokłada energicznych starań, aby ta pierwsza zorganizowana przez „Wieczornicę” wypadła jaknajlepiej i dostarczyła zbranym jaknajprzyjemniejszych wrażeń.

Początek „Wieczornicy” o godz. 9 wieczorem.

(a) „Sobotka”. Zorganizowana w ubiegłą sobotę zabawa taneczna pod nazwą „Sobotka” w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych powiodła się znakomicie.

Podczas zabawy, jak zwykle, panował na strój bardzo serdeczny; tańczono z werwą i życiem. Przeważała pleć piękna, odznaczająca się wdziękiem i urodą. Wodzirejem był p. Malinowski.

Ostatnia poczta.

— W Berlinie, na odbyłym dziś licznym zgromadzeniu obywateli-żydów, powzięto rezolucję, aby wystosować zbiorowy protest do parlamentu i do cesarskiego gabinetu wojskowego przeciw temu, że żydzi, w armii niemieckiej służący, nie zostają mianowani oficerami. Rezolucja stwierdza, że postępowanie takie stoi w krzyżującej sprzeczności z obowiązującym w Niemczech prawem o wolności wyznania, a zarazem orędziami wojskowymi, („Armee-Befehle”) samego cesarza.

— Wgnany z Portugalii ex-król Mannel, wraz z matką, zamieszkać ma na stałe w Belgii. Obecny w Brukseli książę Orleański, czyni przygotowania na ich przyjęcie.

— Oj d. 13 b. m. Sekwana podniosła się o 12 centymetrów. Wylew zatem w dzielnicach

nadbrzeżnych czyni coraz większe szkody, a zarazem rośnie obawa, że się powtórzy straszna klęska powodzi, jaka dotknęła Paryż zeszłej wiosny. Wczoraj parlament poświęcił cały dzień rozprawom i interpelacyom nad środkami, jakie państwo i miasto przedsięwziąć winny wobec powodzi.

— Powodzie, skutkiem kilkudniowej zamieci śnieżnej i szybkiego topnienia śniegu, spowodowały w wielu miejscowościach zachodnich i środkowych Niemiec dotkliwą klęskę, niszczącą mienie i byt tysięcy mieszkańców.

— W Heidelbergu seismograf zanotował dnia 14 b. m. rano o godz. 9-ej min. 20 dalekie trzęsienie ziemi.

— W Paryżu urzędowo zaprzeczono pogłosce, jakoby b. prezes ministrów, Delcas-é, miał zostać ambasadorem w Konstantynopolu, na miejsce obecnego ambasadora Bompard'a.

Lekarz weterynaryi
M. Kiełkiewicz
PIOTRKOWSKA № 190.

Przyjmuje interesantów od 8 r. do 12^{1/2}, po poł.
Udziela porad przy kupnie koni. 2748-8

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 6838-15-13

A.A.A. Nauczycielkę polkę, doskonale francuski, niemiecki, angielski, muzyka wyższa; nauczycielki muzyki i śpiewu, freblanki, bony z szyciem, francuzki, niemiecki, pielęgniarce, gospodynie, świadectwa chlubne, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 7640-6w2

Adwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuje do 11-ej i 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3780-30-16

Chłopiec starszy i uczeń potrzebny do składu aptecznego B. Müllera Piotrkowska 35. 7659-2-1

Do najęcia wspólne kawalerskie pokoje z utrzymaniem — bez wszelkiej wygody. Pańska 9 m. 34. 7661-2-1

Filija piekarska do sprzedania na dogodnych warunkach ul. Konstantynowska 182. 7638-3-2

Furteczny w dobrym stanie za 80 rubli do sprzedania Andrzejka 18 m. 1. 7589-3-3

Garkuchnia do sprzedania z powodu choroby, dobrze prosperująca za przystępną cenę Wladomose Nawrot 68 m. 18. 7644-3-2

Gramofon koncertowy 40 płyt, sprzedam za bezcen. Widzewska 40 m. 6. 7652-3-1

Introligatorscy czeladnicy znajdują zajęcie zaraz. Przejazd 18. 7683-3-1

Jest do sprzedania rower, wóz, resorka i 3 kofce. Wladomose ul. Karola 7 m. 5. 7675-1

Kawiarzka istniejąca lat 9 jest do sprzedania. Poluńcowa 32 róg Franciszkańskiej. Tamże dwa łóżka i otomana dywanowa. 7651-3-1

Koza bura przybiła się w piątek 11 listopada wieczorem. Odebrać można u Tomczaka, Cmentarna 10. 7669-1

Młoda panienka, inteligentna, poszukuje posady w sklepie wędlin lub piekarni. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. Z. 7682-4-4

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstantynowska № 7-16. 6955-18w23

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Andrzejka 31 m. 12. 7644-3-3

Młoda inteligentna rosyjanka wdowa, władająca językiem polskim, bez środków do życia, poszukuje pracy w biurze, kancle etc. etc. Łaskawe oferty sub „A. W. W.” w „Rozwoju”. 7633-3-3

Mable sprzedam tanio kredens, stół, krzesła, biurko, łóżka żelazne z widokami i szafy. Nowo Cegielniana 27 m. 3. 7674-2-1

Nakładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić, Przejazd 8, do drukarni „Rozwoju”. 7674-2-1

Potrzebny 18 letni chłopiec do roznoszenia gazet. Przejazd 16 m. 18. 7658-1

Przyjeżdżna inteligentna panienka-rosyjanka, znająca dobrze język rosyjski i polski, z ładnym charakterem pisma, poszukuje miejsca kasyerki w interesie handlowym lub do biurowej korespondencji. Przyjmie również miejsce bony przy inteligentnej rodzinie. Konstantynowska 57 m. 22. 7667-1

Potrzebne zdolna stanczarki i spódniczarki zaraz. Pańska № 23 m. 2. 7655-3-1

Potrzebni chłopcy i dziewczyny do fabryki wafli. Rozwadowska 6. 7653-2-2

Potrzebni czeladzie szewcy. — Kątna 54. 7695-3-3

Pianino w bardzo dobrym stanie za 250 rb sprzedam. Długa № 123 III p od frontu. 7602 3 3

Poszukuje posady pomocnika buchaltera. Poważna praktyka — dobre świadectwa. Łaskawe oferty pod „Stanisław” w „Rozwoju”. 7620-5-3

Przybił się mały pies czarny. Można odebrać go na ul. Gubernatorskiej 20 m. 36. 7641-3 3

Przybił się pies duży maści ciemno żółtej. Odebrać można na ul. Leśnej przy budujących Nowych kazarmach. 7677-1

Rotundę na popielnicach, kołnierza imitacja bobrów — sprzedam. Nowo Cegielniana 27 m. 3. 7662-2-1

Rotundę damską na opozach, mało używana palto mekście jesionne, i lampa salonowa do sprzedania. Widzewska 47. m. 2. 7678-2c-1

Sprzedam szylidy mało używane kolonialne, także potrzebne panny do szycia ul. Rybna 12 sklep. 7667-3-1

Sklep kolonialno dystrybucyjny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ul. Sosnowa 7 (Za rzycką). 7673-3-1

Sklep do sprzedania. Nowo-Sikawska 22. 7621-3-3

Sklep dystrybucyjno kolonialny do sprzedania tanio tylko za raz. Nowo Zarzewska 36. 7629-3-3

Sklep spożywczo dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Władomose ul. Konstantynowska № 53. 7612 3-3

Sklep spożywczo dystrybucyjny, zaraz do sprzedania. Władomose ul. Przędzalniana 95. 7610-5-2

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wojska. Ul. Nowo-Sikawska 7 Bałuty. 7637-3 2

Wozek kołyska angielski, na rowerowych kołach z białym lakierowanym papier maché, prawie świeży okazynie tanio do sprzedania. Targowa 32 m. 4. 7668-3-1

Włoszanski Jan zgubił paszport, wydany z gminy Owczary, pow. Opoczno. 7654-3-1

Za bezcen zaraz stare urządzenie za zakładu fryzerskiego, także przedsiłonek do sprzedania. Benedykta 1 T. Jakubowicz. 7671-2-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym w Łodzi lub na wyjazd. Ul. Nawrot № 25 m. 33 E Pochwicka. 7666-3-1

Zaginiona karta oświadczenia, z białą latą na pierśsiach, uszy duże a ogon obcięty. Odeprowadzić ulica Wodna 16 do stróża. 7656-1

Zagubione dokumenty.

August Metz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. A. Hä tige. 7665-1

Florentyna Augustyniak zagubiła paszport, wydany z gminy Wróblew pow. sieradzkiego. 7660-3-1

Jan i Franczka Purcel zagubili paszport, wydany z m. Łodzi. 7605-3-2

Marya Rembiszewska zagubiła paszport, wydany z gm. Ostrów gub. Łódzka. 7606-3-3

Szara Elert zagubiła paszport wydany z gm. Białej gub. Piotrkowskiej. 7626-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Heleny Ładowskiej wydana z fabr. Allarta. 7670-1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabr. Allart i Rousseau na imię Gustawa Konickiego. 7648-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię St. Lenka, wydana z fabr. J. B. Wołkowyskiego. 7619-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Maryanny Adamczewskiej wydana z fabryki Roguzińskiego. 7622-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Maryanny Miksa wydana z fabr. Hofrichtera. 7663-1

Zaginiona paszport na imię Michała Biegańskiego, wydany z gminy Oporów pow. Kutno. 7603-3-3

Zaginiona kwit od paszportu na imię Maryanny Gadomskiej wydany z fabryki Winklera, Gertnera i Brimana. 76 6-3-4

Zaginiona paszport na imię Antoniego Nogałego, wydany z m. Sieradza. 7625-3-2

Zaginiona paszport na imię Józefa Rotcholtza, wydany z powiatu chełmskiego, gub. lubelskiej. 7590-3-2

Zaginiona kwit od paszportu na imię Wilhelma Wolskiego, wydany z fabryki Kwirau i Donner. 7646-3-2

Zaginiona paszport na imię Stanisława Rocha Wolerstela wydana z gminy Rafowo Mławskiego pow. 7632-3-2

Zaginiona kwit od paszportu na imię Józefa Romanowskiego wydany z fabr. Gustawa Begera. 7645-3-2

Zaginiona kwit od paszportu na imię Antoniego Rosińskiego wydany z fabr. Smita. 7676-1

Zaginiona karta oświadczenia legitymacyjnej, na imię Bronisławy Indrasiak, wydana z fabr. Winklera, Gertnera, Bormana i S ki. 7664-1



1778-80

Zaginiona paszport wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Stefana Bera. 7642-3-2

Zaginiona paszport na imię Andrzeja Kamińskiego, wydany z gminy Puniachowskiej, powiatu płońskiego. 7672-3-1

Sprzedam, z powodu choroby, sklep spożywczy razem z rzeczniczym, oraz konia i brykę. Miejscowość zaburowana, przy fabrykach, pod Radą Pabianicką. Warunki sprzedaży dogodne. — Wladomose w Łodzi, ul. Krótka № 11 m. 18. 2639-3-1

WINO RAPHAELE

Najlepszym środkiem, ochraniającym od szkodliwych wpływów, jest kieliszek wina St-Raphaela, na szklanek gorącej herbaty.

TEN STU LAT DOZYJE

PUDER METAMORFOZA

W WYBOROWYM GATUNKU

MYDŁA

WYROBY PERFUMERYJNE

Tow. L. STOLKIND & Co w MOSKWIE

4080

Palta zimowe

z dobrego materyalu w wielkim wyborze Rb. 18.—

Palta z karakułow. kołnierzem Rb. 28.—

Kozuszkki na barankach Rb. 21.—

Kamizelki na barankach Rb. 8.75

Garnitury z dobr. szew. Rb. 12.50

Spodnie z trwałego szew. Rb. 2.90

Nadzwyczaj tanio!

Skunksowe damskie kołnierze od 29.—

„ „ mufki „ 28.—

Kołnierze imitacja skunksu „ 4.25

Mufki „ „ „ 2.55

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

2827



Karol Sapiński

Adwokat.

Szkolna № 23 (dom własny).
Przyjmuje do 10 rano i od 5 do 8
wiecz. 3632 12 12

DO PRACOWNI
KONFEKCYI DAMSKIEJ
WŁ. JANISZEWSKIEJ
potrzebne zdolne
Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze
piętro od frontu.

Zaginęła dziewczynka
9 cto letnia nazywa się Genowefa
Wagner zamieszkała u rodziców
Reinów w Natolinie gm. Lipiny,
ubrana w czarną halkę i także
fartuszek z białym szalem na
głowie, oczy duże, blond włosy.
Rodzice upraszają o odprawienie,
za sowitą nagrodą 2791-3-3

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego
dla dzieci oraz osób dorosłych.
Kursy dla cudzoziemców.
Metoda ułatwiona. Tam też mogą
się zgłaszać osoby, zainteresowane
w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

ZAKŁAD
Gimnastyczno-Hygieniczny
Surowieckiego
UL. MIKOŁAJEWSKA № 29.
Gimnastyka szwedzka dla Pań,
Panów i dzieci 4070-12

JĘZYK ANGIELSKI

wykłada

rodowity angiłik

w Instytucie

Języków Nowożytnych

D-ra KUMMERA

Południowa 3. Piotrkowska 16. 3-98

Pracownia Damskich
Sukien i Kostymów

„STANISŁAWY“

Przejazd 43, m. 11.
2-o piętro, wprost schodów.
Wykonuje roboty elektryczne
podług najnowszych żądań 2491

Ostrzeżenie.

Zgubiono 2 weksle in blanco,
podpisane w języku rosyjskim
przez Marcina Omencętera. Weksle
te nieważne, kto zaś je zwróci
otrzyma nagrodę. Wład. An-
dresz. omlna Galkówak. 2821 B

Meble.

do sprzedania bardzo tanio: kres-
deus, krzesła kryte skórą, stół,
otomana z lustrem pluszowa,
biurko, garnitur mebli, 2 tremy,
szafy do ubrania, 2 łóżka z ma-
teracjami, umywalka z marmu-
rem, bielźniczka z lustrem, toa-
letka, szafka nocna, otomana dy-
wanowa, zegar duży, obrazy olej-
ne, słupki, parawanik, gramofon,
stolik do kart, lampy, oraz róż-
ne drobniactwo. — Nawrot № 44
m. 3. 3896-157

ZNANY CYRK A. DEVIGNE
w nowo wybudowanym
komfortowym budynku
przy TARGOWYM RYNKU.

Jutro, dnia 16 listopada 1910 r.

Wielkie efektowne przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

CUDNE! Trzeci debiut CUDNE!

p. Luftmana ze swymi bezkonkurencyjnie tresowanymi

10 foksteryerami.

3-ci debiut ORIGINAL 3 RICHARDINIS — Novelty-Gymnastic-Act.

Tylko jeszcze 2 występy

Grupy podbiegunowych niedźwiedzi,

tresowanych przez znanego pomocnika Wichmana.

Wszędzie kolosalne powodzenie! Trzeba widzieć, ażeby wierzyć!

W układ obszernej programu wejście balet PAS DE-CHAL.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz 2837

M. MILAKOWSKI, Łódź

Piotrkowska 16, m. 13.

Wielki wybór fater wszelkich gatunków:
rosyjskich, syberyjskich i amery-
kańskich, rozmaite kołnierze dam-
skie, mufki, zakłady jako też czapki
futrzane męskie po cenach nadzw-
yczaj niskich. Zakupy moich towarów bezpośrednio na jarmarkach
w Niższym Nowogrodzie i Lipsku umożliwiają mi sprzedaż
tanią ku zadowoleniu mej licznej klienteli. 5856

* Sprzedaż hurtowa i detaliczna. *

Sapinol poczwornie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpielii

nagrodzony na wystawie „Czystość —
to zdrowie“ medalem srebrnym

poleca Apteka J. BOBAKOWSKIEGO

Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ŻĄDĄC WSZĘDZIE!

W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

DZIŚ I CODZIENNIE THE ENGLISH SKATING-RING

przy ul. Olgińskiej Nr. 14.

Jazda na kółkach w specjalnie wspaniale urządzonych salach.

Popisy wszechświatowego championa Skatingu M-r A. L. Turnera z Anglii.

4 seansy dziennie:

I-y od 10 1/2 do 1 po poł. i II-gi od 2 1/2 do 5 po poł. Ceny wejścia:

na I i II seans 25 kop.; za użycie toru i łyżew 25 kop.

III-y od 5 1/2 do 8 wiecz. i IV-y od 8 1/2 do 11 1/2 wiecz. Ceny wejścia:

na III i IV seans 35 kop.; za użycie toru i łyżew 35 kop.

ORKIESTRA ARTYSTYCZNA. CAFE RESTAURANT.

Nauka jazdy za kwadrans 40 kop.

UWAGA: Przy abonamencie ceny niższe.

Ucząca się młodzież i dzieci płacą połowę.

2783-3 Z poważaniem Dyrekcya.

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFEA
w Warszawie i Lublinie — polecają najlepsze

podręczniki do nauki języków obcych
bez pomocy nauczyciela

Hugo Bergera

Łatwa metoda języka angielskiego. Cena 1.20, w opr. 1.50
Łatwa metoda języka francuskiego. „ 1.— „ 1.50
Łatwa metoda języka niemieckiego. „ 1.— „ 1.50
Toż samo, kurs wyższy, uzupełniający. „ 1.60, „ 2.—
2831-3-1

MLEKO

wyborowe dwa razy dziennie świeże. Sprzedaż hurtowa
i detaliczna, na każde żądanie dostawa do sklepów i mle-
czarni. Także MASŁO w różnych gatunkach — poleca
Mleczarnia Dóbr „Paprotnia i Walewice“
Przejazd № 52 i Filii Piotrkowska 141 i Andrzej 26.
2795-3-3

Towarzystwo Akcyjne
„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”
 w Zgorzelicach.

Maszyny parowe

z precyzyjnym stawidłem wentylowem, o ruchu przymusowym.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńska
HORDLICZKA i STAMIROWSKI
 Łódź.

1915—d

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego
 Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
 placą za poradę 60 kop.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8 w niedziele i święta od 8—10 rano
 i od 12^{1/2}, do 1^{1/2}, po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2}, — 6^{1/2}, po południu. 1739r

D^r Aronson
 Akuszerya i choroby kobiece.
 mieszka obecnie **Pasaż Majera** i
 róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od
 5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. med. Z. GOLC
 Choroby skórne i weneryczne.
 UL. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele
 i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. H. Sadkowski
 przeprowadził się
 na ulicę **Piotrkowską 120.**
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
 Godzinnie do 9 rano i od 6 do
 7-jej do poł 2520

Dr. A. S. Tennenbaum
 Chor. wewnętrzne i dzieci.
 (Choroby żołądka i kiszek).
 Wschodnia № 49.
 przyjm. od g. 8—9 r. i 3—4^{1/2} pp.
 3542r

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
 ul. Zielona Nr. 11.
 Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Dr. med. W. Kotzin
 Ulica PIOTRKOWSKA 71.
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 9^{1/2}—10^{1/2} r.
 i od 4—6 pp. 2019-

Lecznica D^r A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (Vlar-Zellen Bad). 137r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5384146

Dr. Ark. Goldenberg
 ul. Mawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}, do 9^{1/2}, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8^{1/2}—9^{1/2}, rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE — AKUSZERYA.** 1812r

D^r I. Lipszyc
 choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
 WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
 ul. Piotrkowska 120,
 POWROCIŁ.

Przym. od 11 do 12 w poł.,
 i od 5 do 6^{1/2}, wiecz., w niedziele
 i święta od 9—11 rano 3598

Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) Telef. 17-14
 Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
 od 5—8 pp. 1426r

Specjalista chorób skórnych,
 wenerycznych oraz niemoocy
 piciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem
 wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. skę).
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.
 w niedziele od 9—3 Dla pań od
 5—6 wiecz. 114r

Choroby weneryczne,
 skórne i moczopłciowe.

Dr. Stanisł. Piłkarski

PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
 wiecz., kobiety od 4—5 1331—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
**Syphilis, skórne, weneryczne,
 choroby dróg moczowych.**
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
 dla dam od 4—5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano 746-

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Mawrot 2.

przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8
 Po poł., panie od 5—6. W nie-
 dziele i święta od 8—1 r 637

Dr. Rosenblatt

Choroby
uszu, gardła i nosa
 Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp
 w niedziele od 10—11 r 1318

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
 Choroby weneryczne,
 skóry i dróg moczowych.
 (9—12 r. i 4^{1/2}, — 7^{1/2}, wiecz.)
 1761 r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW, WE-
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-
 MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—5 w.
 panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8—9^{1/2}, r i od 5—6^{1/2}, pp
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429—1

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób
Wenerycznych, płciowych i skórnych
 codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1.
 Niedziele i święta tylko przed obia-
 dem. K-ótką 5. 1489r

Specjalista chorób skór-
 nych, włosów, wenerycz-
 nych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej
 w południe i od 4 — 8 wieczorem;
 w niedziele i święta od 9 — 2
 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia:
Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. med.
Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-jej
 rano i od 4 — 7 po południu.
 ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
 nego Rynku) 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Do sprzedania
 w Sieradzu w śródmieściu

DOM

murowany piętrowy obszerny
 z oficyną murowaną parterow-
 wą i willą w 6 morgowym
 ogrodzie owocowym i warzywnym,
 przytem 1 morga łąki,
 zarybionym stawem, oranżeryą.
 Posiadłość ta bardzo odpowiede-
 dnia na letnisko. Wiadomość
 na miejscu u doktora Podole-
 chowskiego. 4040—3-3

SKLEP

z mieszkaniem jest od 1 stycz-
 nia 1911 r. do wynajęcia. Wól-
 czańska № 166 u gospodarza
 4108—3—3

25 rubli nagrody

temu kto by wiedział, kto jechał
 na gładym koniu, którego prze-
 jechał tramwaj na rogu ul. Piotrkowskiej i Przejazd dnia 3 go
 października Adres proszę złożyć
 administracyi „Rozwoju” dla L.
 K. R. 2803—3—3